

INFORMATOR PARAFIALNY



BOŻE
NARODZENIE
2011

*Słowo ciałem się stało
i zamieszkało wśród nas,
i ujrzelismy chwałę Jego.
(J1,14)*

Adwentowy wieniec ustąpił miejsca choince. Za nami wspaniały czas adwentowego oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Dzisiaj, stojąc na progu radosnych Świąt Bożego Narodzenia, spoglądamy na cud narodzin Jezusa Chrystusa. Chcemy przeżywać radość z faktu, że Bóg stał się człowiekiem.

*W imieniu Rady Parafialnej,
wszystkich pracowników Parafii,
jak i własnym życzę nam
wszystkim byśmy w tym małym
dziecku odnaleźli naszego
Zbawiciela. Byśmy w tym,
co z pozoru wydaje się słabe,
odnaleźli Bożą moc.
Błogosławionych Świąt Bożego
Narodzenia oraz wszelkiej pociechy
i łaski w Nowym Roku*



*życzy
ks. Michał Makula
proboszcz*



WIGILIJNA REFLEKSJA

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Ew. św. Jana 3,16

Widząc wydarzenia, które towarzyszą obecnie Świętom Bożego Narodzenia widzimy, jak mało w dzisiejszej atmosferze jest z tego co wydarzyło się przed 2000 lat. Jezus narodzony Syn Boga przyszedł na świat niezauważalnie, po cichu, bez szumu medialnego, bez kampanii reklamowych. Urodził się w mieście położonym na uboczu, na głębokiej prowincji ówczesnego świata. Rodzi się nie w szpitalnych, sterylnych warunkach, nie w pałacu pełnym przepychu, nawet nie w zwykłym domu, ale w grocie która była schronieniem dla zwierząt.

Dlaczego my w ogóle dzisiaj o tym mówimy? Dlaczego to wydarzenie z zamierzchłej przeszłości w ogóle skupia naszą uwagę? Przecież to jest wydarzenie, które w ogóle nie powinno być nagłaśniane. W myśl dzisiejszych trendów takie wydarzenia nie są atrakcyjne. Dzisiaj raczej mówimy o ludziach którzy „coś” zrobili czy też osiągnęli. Tym „czymś” może być najgłupsza rzecz, byleby przyciągnęła kamery, byleby kolorowa prasa o tym mówiła, byleby tylko wypłynąć na salony i zaistnieć.

Dlaczego mówimy dzisiaj o dziecku narodzonym gdzieś na marginesie świata? Przecież jego rodzice nie byli celebrytami, politykami, czy biznesmenami.

Może jest tak, że sprawy naprawdę wielkie dokonują się w cichości, bez rozgłosu? Może Boga możemy spotkać właśnie w ciszy, a nie w chaotycznym szumie? Pomimo ciszy i braku blasku jednak docierają do nas prawdziwe wielkie rzeczy. Docierają do tych, którzy potrzebują przeżyć duchowych niosących nadzieję. To co przypomina nam o istocie Świąt – pomimo tej komercji, która stała się ich udziałem, a która

atakuje nas na każdym kroku początku listopada – to jest przesłanie, że Bóg stał się człowiekiem. To jest coś, co z pozoru wydaje się nie do wyobrażenia.

Bóg daje nam Syna, bo nas kocha. Kocha mnie, chociaż w żaden sposób na to nie zasłużyłem. Kocha Ciebie, chociaż też swoim życiem dałeś/dałaś powody, by tego nie robił. Kocha tych, których my wykluczaliśmy: więźniów, przestępców, bezdomnych, alkoholików, narkomanów, chorych na AIDS. Tą listę możemy jeszcze w nieskończoność rozszerzać. Bo dla Boga nie ma wśród nas lepszych, czy gorszych. Nikt z nas nie jest bardziej czy mniej święty. Wszyscy zgrzeszyliśmy, a jednak robi dla każdego z nas coś nadzwyczajnego. *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny.*

Dlaczego? Bo On nie chce naszej zagłady. On nie chce abyśmy poszli na zatracenie, ale On chce nas ratować. Dzieli się z nami tym co ma najcenniejszego. Daje swojego umiłowanego Syna. Daje Go nam, chociaż wie jak my się z nim będziemy obchodzić. Dzieli się z nami swoją miłością, chociaż my nie jeden raz daliśmy Mu dowody naszej nielojalności. On chociaż zasmucony, to cierpliwie czeka, dając człowiekowi kolejną szansę.

Drodzy, widząc to jak Bóg wiele dla nas uczynił, zechcemy sami też dla Niego coś zrobić. Zechcemy Mu otworzyć drzwi naszych serc. Bóg daje nam to, co ma najcenniejszego, daje Swojego Syna. Przez Niego daje nam życie, daje nam wolność, daje nam możliwość naprawy tego co złe, tylko dlatego, że nas bezgranicznie kocha. Czy my też miłością odpowiadamy na Jego miłość?

AMEN

ks. Michał Makula
Proboszcz



KONFIRMACJA



Jednym z najważniejszych wydarzeń mijającego roku w naszej Parafii była uroczystość k o n f i r m a c j i . Dla wszystkich z nas, a szczególnie dla konfirmantów i ich rodzin niedziela 22 maja pozosta-

nie na długo w pamięci. Ten akt potwierdzenia wiary wyznanej na chrzcie, oraz ślubowanie wierności Bogu i Kościołowi złożyło 9 konfirmantów. Jedna osoba uczestnicząca w nauczaniu kon-

firmaryjnym została ochrzczona. W tym roku konfirmowani zostali:

- Langner Roxana
- Langner Sara
- Kawalec Karol
- Kawalec Katarzyna
- Szarzec Bartłomiej
- Janaszkiewicz Maciej
- Pilas Edyta
- Michalski Kasper
- Pawlikowska Dominika
- Groezinger Filip (został ochrzczony)

Konfirmantom życzymy Bożego błogosławieństwa i wytrwałości w ślubowaniu, które uroczystie złożyli.

ks. Michał Makula





PARAFIA OTRZYMAŁA DOTACJĘ Z UNII EUROPEJSKIEJ

Wiosną bieżącego roku dotarła do nas informacja o możliwości ubiegania się o środki z Unii Europejskiej na prace związane remontem naszego kościoła. Czasu na złożenie dokumentacji nie było wiele, stąd z wielkim zapalem wzięliśmy się za opracowywanie wniosku. Wysiłek i ogrom trudu włożony w przygotowanie wniosku opłacił się i gdy z początkiem października okazało się, że jesteśmy na liście beneficjentów zakwalifikowanych do dofinansowania, radość była wielka.

W czwartek 27 października, w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi ks. Michał Makula proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Łodzi oraz Witold Stępień marszałek Województwa Łódzkiego podpisali umowę o dofinansowanie projektu pn.: *Prace konserwatorskie, restauratorskie i modernizacyjne zabytkowego Kościoła Ewangelicko-Augsbur-*

skiego św. Mateusza w Łodzi. Wniosek złożony przez naszą Parafię uchwałą Zarządu Województwa Łódzkiego z dnia 6 października 2011 r. został zakwalifikowany do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej VI Odnowa obszarów miejskich, Działanie VI.1 Rewitalizacja obszarów problemowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013.

Dotacja w wysokości 2 043 889,07 zł stanowi 78% całej wartości projektu. Z tych środków będą wykonane m.in.:

- wymiana systemu ogrzewania w kościele.
- wymiana i odtworzenie posadzki, wykonanie w posadzce pętli indukcyjnej dla niesłyszących.
- dokończenie kompleksowej rewitalizacji budynku Kościoła.



h) wykonanie systemu kamer zabezpieczających obiekt kościoła.

Całość prac ma służyć nie tylko wiernym naszej Parafii, lecz wszystkim, którzy chętnie uczestniczą tak w życiu religijnym, jak i kulturalnym we wnętrzach naszego pięknego kościoła.

Otrzymanie dotacji to dopiero połowa sukcesu. Teraz stoimy przed pracami projektowymi, wyłonieniem wykonawców, oraz rozliczeniem otrzymanych funduszy. Z całą pewnością w drugiej połowie 2012 roku będziemy musieli zamknąć wnętrze kościoła, gdyż prowadzone w nim prace uniemożliwią nam odprowadzanie nabożeństw. W tym czasie będziemy zbierać się na nabożeństwach, jak i koncertach we wnętrzach naszej kaplicy *Mateusik*. Dlatego prosząc o wyrozumiałość, jednocześnie proszę o modlitwę, by Pan Bóg raczył te prace pobłogosławić i byśmy z radością w następne Święta Bożego Narodzenia powrócili do naszego kościoła.

- d) wykonanie sanitariatu dla osób niepełnosprawnych.
- e) wykonanie ocieplenia stropu nad kościołem.
- f) uszczelnienie okien poprzez montaż dodatkowych szyb w witrażach w kościele oraz w kaplicy *Mateusik*.
- g) renowacja elewacji kaplicy, m.in. remont i odtworzenie tynków, wykonanie naprawy uszkodzenia mechanicznego sklepienia absydy z odtworzeniem fragmentu polichromii.

W tym miejscu chciałem podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w stworzenie tego projektu: pracownikom Parafii, w szczególności pani Beacie Hejman-Soczyńskiej, pani Małgorzacie Just - za opracowanie projektu oraz wszystkim tym, którzy wspierali nas przez dobre słowo, zachętę, ale też praktyczną pomoc.

ks. Michał Makula



ODŚLONIĘCIE TABLICY UPAMIĘTNIAJĄCEJ ŚP. KS. BPA MIECZYŚŁAWA CIEŚLARA

W Niedzielę Palmową 28 marca 2010 r. w społeczności łódzkiej parafii obchodziliśmy jubileusz 60-tych urodzin ks. bpa Mieczysława Cieślara. Po nabożeństwie spotkaliśmy się na tradycyjnej przedświątecznej „herbatce parafialnej” i Ksiądz Biskup z uśmiechem opowiadał o swoim jubileuszu, chodząc pomiędzy stołami i dzieląc się z obecnymi słodyczkami z koszyka.

Ciesząc się z tego okrągłego Jubileuszu, nikt z nas wtedy nie mógł przypuszczać, że to były Jego ostatnie urodziny i że było to jedno z ostatnich nabożeństw, które razem w tym kościele odprawialiśmy. Dwa tygodnie później dochodzi do katastrofy lotniczej, w której ginie Prezydent RP wraz z licznymi wybitnymi przedstawicielami naszego społeczeństwa. Wśród tragicznie zmarłych był nasz przyjaciel z Diecezji ks. gen Adam Pilch. Biskup Mieczysław Cieślar objął opieką duszpasterską osieroconą Parafię Wniebowstąpienia

Pańskiego w Warszawie. W kolejnym tygodniu uczestniczył w uroczystościach ekumenicznych upamiętniających ofiary katastrofy na placu marszałka Piłsudskiego w Warszawie, a w niedzielę 18 kwietnia uczestniczył w nabożeństwie w Parafii księdza Adama i wieczorem wracał do Łodzi. Niestety, do domu, do swoich najbliższych, jak i do naszej Parafii już nie dotarł. Tragiczne wydarzenia nocy z 18 na 19 kwietnia pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

W niedzielę 27 marca 2011 roku, w przeddzień rocznicy urodzin i na trzy tygodnie przed pierwszą rocznicą tragicznej śmierci ks. bpa Mieczysława Cieślara zebraliśmy się na nabożeństwie, by dziękować Bogu za Jego życie i służbę, oraz by odsłonić tablicę upamiętniającą naszego Duszpasterza. W nabożeństwie tym uczestniczyli: Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ks. bp Jerzy Samiec, Zwierzchnik Diecezji Warszawskiej





ks. bp Jan Cieślars, ks. Marcin Undas ze Zgierza, ks. Adam Kleszczyński z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, ks. prałat Tadeusz Weber notariusz Kurii Metropolitarnej w Łodzi, wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska, przewodniczący Rady Miejskiej miasta Łodzi Tomasz Kacprzak, wierni z Aleksandrowa Łódzkiego, Łasku, Łodzi, Ozorkowa, Pabianic, Warszawy i Zgierza.

Zebranych przywitał proboszcz łódzkiej parafii ks. Michał Makula, dziękując wszystkim za przyjęcie zaproszenia na tą ważną dla łódzkich ewangelików uroczystość. Po kazaniu, które wygłosił ks. bp Jerzy Samiec została odsłonięta tablica pamiątkowa. Odsłonięcie tablicy było poprzedzone odczytaniem fragmentów Pisma Świętego i modlitwą prowadzoną przez ks. bp Jana Cieślara i ks. Michała Makulę. Po uroczystym nabożeństwie uczestnicy udali się na cmentarz przy ul. Ogrodowej, gdzie nad grobem ks. bpa Mieczysława Cieślara uroczystość została zakończona modlitwą, której przewodniczył ks. bp Jerzy Samiec. Następnie zostały złożone kwiaty przez poszczególne delegacje.

Natomiast pierwsza rocznica śmierci wypadła dokładnie w Wielki Poniedziałek. W ten dzień Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Mateusza razem z Filharmonią Łódzką postanowiła zorganizować koncert pasyjny poświęcony pamięci Proboszcza Łódzkiej Parafii i jednocześnie zwierzchnika Diecezji Warszawskiej.

W temat przeżywanego Wielkiego Tygodnia wprowadził ks. Michał Makula, który przybliżył również postać ks. bpa Mieczysława Cieślara mówiąc m.in.: *Rok temu 18 kwietnia, mniej więcej o tej porze, Ksiądz Biskup wyruszył, jak się okazało, w swoją ostatnią podróż z Warszawy do Łodzi. Niestety do swoich najbliższych, do naszej Parafii, do Łodzi nie dotarł. W tę rocznicę przypominają się nam z pewnością obrazy, które łączą się z osobą Biskupa: jego uśmiech, mądrość, wyważone osądy, kazania wygłaszane w tym kościele, rozmowy, świadectwo wiary, którym się z nami dzielił. Ks. bp Mieczysław Cieślars kochał muzykę, współtworząc ze swoją małżonką prof. Ireną Wisętką-Cieślars cykl koncertów „Niedziela z muzyką u św. Mateusza”. Otwarty był na wszelkie projekty muzyczne,*



W czasie nabożeństwa śpiewały połączone chóry z Łodzi i Zgierza. Na organach grał Marek Pilch z Wrocławia, a nad grobem na trąbce grał Andrzej Sikora z Wisły.

w tym na te organizowane przez Filharmonię Łódzką. Stąd dzisiejszy koncert dedykowany jest jego pamięci.



Następnie wystąpił czeski zespół muzyki dawnej *Musica Folrea*, prezentując kompozycję Jana Sebastiana Bacha „Pasja św. Jana”. Poniedziałkowy wieczór wypełnił kościół św. Mateusza dobrą muzyką, której towarzyszyła refleksja nad krzyżową męką Jezusa Chrystusa. Był to też czas na modlitwę dziękczynną za życie ks. bpa Mieczysława Cieślara, na wspomnienie tego wyjątkowego człowieka. Jeszcze na długo po zakończeniu koncertu ludzie podchodzili pod tablicę upamiętniającą łódzkiego proboszcza, wspominając spotkania, rozmowy, ważne wydarzenia, w których Ksiądz Biskup brał udział.

O rocznicy śmierci ks. bpa Mieczysława Cieślara wspominały łódzkie media. Również swoim wspomnieniem podzielił się ks. abp Władysław Ziółek, które zamieszczone zostało na stronie Archidiecezji Łódzkiej.

Wdzięczni Bogu za życie i służbę śp. ks. bpa Mieczysława Cieślara, jednocześnie jesteśmy wdzięczni wszystkim tym, którzy w tych trudnych chwilach ostatnich 12 miesięcy byli z nami z dobrym słowem, modlitwą, wszelkim wsparciem.

ks. Michał Makula



W czerwcu br. zakończył się 15 sezon koncertowy. Program zaprezentowany podczas tego koncertu zawierał kompozycje organowe związane tematycznie z kościołem. Muzyka ilustrowała potęgę wnętrza, dzwony, witraże i światło. W ramach koncertów mieliśmy okazję wysłuchać bogatego i różnorodnego repertuaru. Znalazły się w nim kompozycje barokowe, wykonywane na kopiach instrumentów z epoki, utwory wiedeńskiego klasyka Józefa Haydna, wykonywane przez orkiestrę „Polish Camerata”, kompozycje organowe o bardzo zróżnicowanym charakterze, od utworów Jana Sebastiana Bacha po muzykę jazzową.

Wystąpili artyści z Polski, Niemiec i Francji, wśród nich byli Joanna Klisowska, Ewa Mrowca, Urszula Cuvellier (Paryż), Jakub Kościu-

kiewicz, Roman Gryń, Robert Majewski, Jan Bokszczanin, Bernhard Haas (Stuttgart), Irena Wiselka-Cieślak, oraz Joanna Kaja (Paryż).

W 15-letniej historii koncertów miały miejsce koncerty wyjątkowe i niezwykle. W 1998 r. wykonywana przez artystów z Berlina Pasja wg św. Mateusza Jana Sebastiana Bacha, przyciągnęła tak wielu słuchaczy, że nasz kościół wypełnił się do ostatniego miejsca. Z radością obserwowaliśmy tak samo dużą frekwencję na koncercie, na którym wystąpili znakomity trębacz jazzowy Robert Majewski i organista Jan Bokszczanin. Tak liczne grono otwartych na muzykę słuchaczy niezwykle nas cieszy i utwierdza w luterzańskim pojmowaniu znaczenia muzyki w życiu człowieka.

Irena Barbara Wiselka-Cieślak



ZIMOWISKO DLA DZIECI W SALMOPOLU W DNIACH 15-22 STYCZNIA 2011 ROKU

W dniach 15-22 stycznia 2011 uczestniczyliśmy w zimowiskach dla dzieci w Szczyrku-Salmopolu. Przy ładnej, słonecznej pogodzie, szczęśliwie dojechalismy do tamtejszej Parafii Ewangelickiej, gdzie powitał nas tamtejszy proboszcz ks. Jan Byrt. Najpierw zwykle

Następny dzień rozpoczynamy wspólną modlitwą i śpiewem. Śniadanie w stołówce i grupami jedziemy na szczyt, gdzie są wyciągi, mieści się schronisko z gorącymi napojami i domek instruktorów narciarskich.

Posiłki są tak rozplanowane aby jak najwięcej czasu było na uprawianie sportów zimowych. Po obiedzie chwila wolnego. W tym czasie dzieci wzajemnie się bawią w małych grupach. Następnie rozpoczynają się zajęcia dla tych młodszych i jak i rodziców. Dzieci spotykają się w jadalni z pastorem Renatą Makulą i Adamem Świdorskim. Najpierw trochę śpiewu, a później poznają historie biblijne, wykonują prace plastyczne. W tym czasie dorośli spotykają się

czynności organizacyjne: zakwaterowanie, informacje porządkowe, godziny posiłków, czas wolny. Podziwiamy ładne usytuowanie kościoła i budynku parafialnego na stoku zalesionej góry, pokrytej grubą warstwą śniegu. Dzieci są zachwycone widokami. Wypożyczamy na miejscu buty, narty, sanki i nie możemy się doczekać jutra, aby wypróbować swoje umiejętności. Najpierw jednak spacer zapoznawczy po bliskiej okolicy, smaczna kolacja przygotowana przez uroczą żonę pastora i pełni wrażen idziemy spać.

na piętrze, aby dyskutować i wymieniać poglądy na różne tematy, prowadzić zwykle pogawędkę. Bardzo ciekawe były prelekcje





małżeństwa Fengerów z parafii w Tychach (pracowników Centrum Misji i Ewangelizacji w Dzięgielowie) na tematy biblijne, związane ze wzajemnymi zależnościami rodzinnymi pierwszych, biblijnych pokoleń.

Ksiądz Byrt opowiadał interesująco o problemach i radościach tak małej parafii, jaką jest Salmopol. W przyjemnej atmosferze, nacechowanej wzajemną życzliwością, wyrozumiałością i pogodą ducha szybko upływał czas.

Posiłki były smaczne, obfite, urozmaicone i bardzo pomagały w podtrzymywaniu do-



brego nastroju. Wreszcie nastął dzień pożegnania i końca wspólnego pobytu. Wypoczęci, rozbawieni, pełni wrażeń wracaliśmy do Łodzi z nadzieją, że w następnym roku znów tu przyjedziemy.

Kazimierz Grobelny





DZIECI W PARAFII

Jezus mówi: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże (Mk 10, 14)

Praca z dziećmi w naszej Parafii prowadzona jest na kilku płaszczyznach. W tygodniu dzieci uczęszczają regularnie na lekcje religii, na których realizowany jest program zgodnie z przyjętymi przez Kościół podręcznikami.



Co niedzielę równoległe do nabożeństw odbywają się szkółki niedzielne, podczas których, przy akompaniamencie gitary, śpiewamy pieśni, poznajemy historie biblijne, w zapamiętaniu których niewątpliwie pomaga nam korzystanie z flanelografu. Na każdej szkółce dzieci wykonują również pracę plastyczną, która przybiera bardzo różne formy: rysunek, kolorowanka, wyklejanka, lepienie z masy solnej itd.

Raz w miesiącu odbywają się nabożeństwa dla rodzin, odprawiane według liturgii młodzieżowej, na których dzieci czytają teksty biblijne wyznaczone na daną niedzielę, śpie-

wanych jest wiele pieśni młodzieżowych oraz pieśni dla najmłodszych. Po nabożeństwie pozostajemy w *Mateusiku*, by przy kawie i herbacie wspólnie spędzić czas, wymienić się doświadczeniami, ewentualnie zaplanować kolejne wydarzenia, w których chcemy uczestniczyć.

Bardzo oczekiwanym i powodującym szczególnie ożywienie u dzieci dniem jest

Spotkanie Gwiazdkowe, na którym wystawiane jest Bożonarodzeniowe przedstawienie. Co roku dzieci wkładają wiele wysiłku i serca w nauczanie się ról, wierszy i kolęd, by w niedzielne adwentowe popołudnie wyrazić radość z Narodzenia Pańskiego, oddać Bogu cześć i chwałę. Po reakcji rodziców, dziadków i tych wszystkich, którzy uczestniczą w tym przedsięwzięcz-

nym wydarzeniu widać, że warto poświęcić niejedno popołudnie, by przysporzyć oglądającym wiele radości i uśmiechu. Uwieńczeniem tego miłego wieczoru jest wizyta Mikołaja, który co roku obdarowuje wszystkie dzieci prezentami.

Momentem, na który czekamy cały rok jest wyjazd na zimowisko. Wspólnie z rodzicami dzieci wyjeżdżają w góry, by spędzić ze sobą dobry czas. Dorośli jak i dzieci uczestniczą w specjalnie przygotowanym dla nich programie religijnym. Chętnie dowiadują się czegoś więcej o Bogu, o swojej wierze, wspólnie śpiewają i się modlą. Bardzo ważną częścią zimo-



wiska jest wspólne spędzanie wolnego czasu. Prawie wszyscy wtedy wychodzą na stoki narciarskie, by poprawiać swoje umiejętności jazdy na nartach. Wiele radości sprawia widok całych rodzin szusujących po stokach.

Od kilku lat dzieci i młodzież ze starszych klas uczestniczą w konkursie biblijnym *Sola Scriptura*, podzielonym na kilka etapów. Rozpoczynamy od eliminacji parafialnych, następnie odbywa się etap diecezjalny, a najlepsi udają się do Bielska-Białej na finał. Od kilku lat uczestniczymy we wszystkich szczeblach tego ciekawego konkursu, głównie po to, by lepiej poznać Słowo Boże i sprawdzić swoją wiedzę na tle rówieśników z innych Parafii naszego Kościoła.

Najmłodsze dzieci również miały możliwość wykazania się swoją wiedzą biblijną, podzieleniem się swoimi przemyśleniami, ukazaniem swoich talentów plastycznych, przygotowując czerwcowy numer *Przyjaciela Dzieci* traktujący o Zesłaniu Ducha Świętego.

Kiedy tylko jest sposobność, dzieci chętnie i z radością manifestują swoją obecność w Parafii. Myślę, że nie sposób nie zawiesić na



nich swojego oka, gdy maszerują do ołtarza z skrupulatnie przygotowanymi przez siebie koszyczkami w *Dziękczynne Święto Żniw*. Nie sposób nie wzruszyć się gdy z głębi serca, z wielkim przejęciem śpiewają dla nas w wigilijny wieczór bądź przy innych uroczystych nabożeństwach. Nie sposób nie zauważyć ich obecności na *Święcie Parafialnym*, które w dużej mierze dzięki nim staje się bardziej kolorowe i radośniejsze... Dzieci są nie tylko przyszłością naszej Parafii, one są naszą teraźniejszością.

Renata Makula





NA CMENTARZU W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

Odrestaurowano nagrobek pierwszego pastora w Aleksandrowie Łódzkim



W dniu 11 czerwca 2011 r. na ewangelickim cmentarzu w Aleksandrowie Łódzkim miało miejsce uroczyste odsłonięcie odbudowanego nagrobka ks. Friedricha Georga Tuve (1759-1830), pierwszego pastora społeczności luterkańskiej w tym mieście.

Duchowny ten uważany jest za jednego z „ojców założycieli” miasta, liczącego dziś niespełna 20-tysięcy mieszkańców, będącego jednak w pierwszej połowie XIX wieku prężnym ośrodkiem przemysłowym, konkurującym z Łodzią. Za sprawą ks. Friedricha Tuve w latach 1824-1828 wzniesiono okazały, murowany kościół w stylu klasycystycznym.

Nagrobek aleksandrowskiego duchownego, będący

jednym z najstarszych na cmentarzu, od dziesięcioleci niszczał. Na szczęście, w ostatnich latach za sprawą współpracy lokalnej parafii ewangelickiej oraz Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego, podjęto działania zmierzające do rewitalizacji tego ważnego zabytku. Przy tej okazji trudno nie wspomnieć o inicjatorze całego przedsięwzięcia, śp. ks. bp. Mieczysławie Cieślarze, który dążył do przywrócenia miastu tego dziedzictwa.

W uroczystym odsłonięciu wziął udział ks. bp. Jan Cieślak – zwierzchnik Diecezji Warszawskiej, ks. Michał Makula – proboszcz administrator aleksandrowskiej parafii, przedstawiciele władz miejskich i powiatu, oraz członkowie parafii oraz miłośnicy historii miasta.

Serdecznie podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do odrestaurowania tego ważnego dla regionalnej historii luteranizmu zabytku, godnie upamiętniając tak znamienitą postać.

Andrzej Grzegorzczuk





UROCZYSTOŚĆ W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

Przez rok parafia w Aleksandrowie Łódzkim we własnym zakresie dokonała kapitalnego remontu kaplicy, jak i pomieszczeń parafialnych. Doprowadzona została woda i kanalizacja do budynku, doprowadzono gaz, dzięki czemu budynek jest ogrzewany, wymieniono instalację elektryczną, przebudowano część pomieszczeń, wybrukowano ścieżkę dojazdową, która została również oświetlona. Wykonano nowy ołtarz oraz mównicę. Dzięki wsparciu Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa zostały wymienione okna w kaplicy.

Parafia aleksandrowska jest jedną z najmniejszych w diecezji warszawskiej. Dlatego też z wielkim wysiłkiem, ale i radością, w dniu 31 lipca została zorganizowana uroczystość oddania kaplicy do użytku. Na popołudniowe nabożeństwo przybyło ponad 70 osób również z okolicznych parafii. W tym dniu Słowem Bożym służył ks. Marcin Undas ze Zgierza, który również poświęcił nowy ołtarz i ambonę. Po kazaniu odczytał okolicznościowe



pozdrowienia w imieniu ks. bpa Jana Cieślara. Pierwszy raz w historii parafii miała miejsce

konwersja, co jak zostało podkreślone jest wyrazem nadziei na przyszłość dla tej parafii.

Po nabożeństwie w ogrodzie parafialnym wszyscy zebrani długo jeszcze pozostali na wspólnych rozmowach i posiłku.

*ks. Michał
Makula*





NOC MUZEÓW W KOŚCIELE ŚW. MATEUSZA

Odbývająca się od 2003 roku w całym kraju „Noc Muzeów” cieszy się coraz większą popularnością. Biorą w niej udział licznie muzea, instytucje kulturalne, a w ostatnim czasie również parafie. Jest już tradycją, że na tę jedną noc przygotowuje się specjalne atrakcje, kusząc wyjątkowymi spektaklami, koncertami, czy wystawami. „Noc Muzeów” to jednak przede wszystkim wyjątkowy czas dla osób zwiedzających, gdzie w ciągu kilku godzin można zwiedzić tak wiele miejsc.

W tegorocznej, już ósmej edycji, po raz pierwszy wzięła udział nasza parafia, będąc jednocześnie jedną z dwóch instytucji kościelnych (obok parafii reformowanej), biorącej udział w tej akcji – znajdując się w liczonym gronie 30 łódzkich instytucji związanych z szeroko pojętą kulturą. O fakcie tej inicjatywy obydwu parafii ewangelickich pozytywnie informowała lokalna prasa.

Prócz możliwości obejrzenia kościoła św. Mateusza, zwiedzającym udostępniona została przeszło 80-metrowej wysokości wieża, z jej zabytkowym zegarem. Zainteresowaniem cieszyła się wystawa zabytkowych wydań Pisma Świętego, pochodzących ze zbiorów archiwalnych parafii oraz prezentacja multimedialna dotycząca luteranizmu.

Przy tak wyjątkowej okazji nie mogło zabraknąć prezentacji organów, należących do najlepszych w swojej klasie. W ramach akcji „Organy u św. Mateusza”, o każdej pełnej godzinie odbywały się 15-minutowe koncerty organowe z udziałem pedagogów i studentów Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. W murach kościoła zabrzmiała muzyka m.in. Jana Sebastiana Bacha, chorał „Von Gott will ich nicht lassen” BWV 658, w wykonaniu Katarzyny Świerczyńskiej, chorał „Kyrie, Gott Vater In Ewigkeit” BWV 669, wykonał Łukasz Mac, a Preludium i fugę c-moll BWV 546 zaprezentowała Małgorzata Łyczakowska. Wspaniały popis muzycznego kunsztu zaprezentował Krzysztof Urbaniak w swojej improwizacji organowej. Ukoronowaniem „Nocy Muzeów” stanowił koncert prof. Ireny Wisetki-Cieślara – Toccata i fuga d-moll BWV 565, Jana Sebastiana Bacha.

Przy okazji każdego z występów kościół wypełniał się po brzegi słuchaczami, którzy następnie mogli wysłuchać wykładu ks. Michała Makuli, dotyczącego architektury kościoła oraz zasadach wiary luteranizmu.

W ciągu kilku godzin, kościół odwiedziło około 4 tysięcy osób, z czego 600 zwiedziło wieżę. Wszystko to pod opieką pracowników i wolontariuszy parafialnych, którym należą się słowa podziękowania za ich ofiarną pracę w ten długi wieczór. Wynik, który przerosł wszelkie oczekiwania, napawa radością i pozwala już dziś spojrzeć z optymizmem na kolejną, przyszłoroczną edycję.

Andrzej Grzegorzczak





UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA DZWONU „SERCE ŁODZI”

Szerokim echem w naszym mieście odbiła się uroczystość poświęcenia w katedrze rzymsko-katolickiej dzwonu, któremu nadano imię „**Serce Łodzi**”. W uroczystości tej, poprzez swoich przedstawicieli, miała udział także nasza parafia. Żeby wyjaśnić jak do tego doszło, musimy cofnąć się w czasie dokładnie o sto lat...

Otóż w 1911 roku cechy rzemieślnicze zorganizowały składkę w celu ufundowania dzwonu dla świeżo wzniesionej katedry. Dzwon został odlany w Fabryce Odlewów Żelaznych Józefa Johna, który rzekł się wynagrodzenia za wykonanie odlewu. Józef John był ewangelikiem. Zresztą przykładów pomocnej ofiarności naszych ówczesnych współwyznawców przy budowie katolickiej katedry można wskazać więcej. Co ważne taka pomoc była wzajemna – wyposażanie naszych świątyń także wspierali katolicycy fabrykanci.

Dzwon nie doczekał czasów współczesnych, gdyż został przetopiony podczas II wojny światowej. W stulecie jego ufundowania postanowiono dzwon przywrócić i nadać mu imię „**Serce Łodzi**”. Chcąc uszanować historię i przywołać dobry przykład współdziałania łodzian różnych wyznań proboszcz parafii katedralnej ks. Ireneusz Kulesza zaprosił do udziału w pracach komitetu honorowego m.in. naszego proboszczą, ks. Michała Makulę. Zaproponował również, aby rodzicami chrzestnymi dzwonu zostało po 4 przedstawicieli każdego z 4 wyznań: judaistycznego, katolickiego, luterańskiego i prawosławnego.

Ze strony naszej parafii rodzicami chrzestnymi dzwonu zostali: p. Zbigniew Zientkiewicz, p. Jarosław Płuciennik, p. Beata Hejman-Soczyńska oraz niżej podpisany.



W niedzielę 18 września, wraz z naszym proboszczem, uczestniczyliśmy w uroczystości poświęcenia dzwonu. Choć tym razem odlany na Śląsku, dla nawiązania do historii, dzwon został przewieziony do katedry w konnym zaprzęgu z ul. Piotrkowskiej 217, miejsca, gdzie przed stu laty mieściła się fabryka Johna.

W trakcie miłej uroczystości, która zgromadziła wielu łodzian, mieliśmy okazję do krótkiej rozmowy z proboszczem katolickiej parafii katedralnej. Zgodnie zauważyliśmy, że jako bliscy sąsiedzi możemy podejmować wspólne działania.

Na zakończenie warto podkreślić, że poświęcony we wrześniu dzwon, wśród różnych elementów go zdobiących, zawiera krótkie, jednoczące chrześcijan różnych kościołów wyznanie: „*Jezu ufam Tobie ...*”.

Karol Werner



WYJAZD KONFIRMANTÓW DO SZWECJI

Dnia 17 czerwca 2011 roku wyruszyliśmy do Szwecji. Mieliliśmy być tam przez tydzień. Wcześniej rano spotkaliśmy się pod naszym kościołem św. Mateusza w Łodzi. Spakowawszy wszystkie bagaże do busa, pojechaliśmy w kierunku Warszawy. Po drodze nasi opiekunowie ks. Michał Makula oraz Michał Szałkowski wyjaśnili nam zawiłości naszej podróży - bo jak się okazało, droga nie była łatwa.

kiej kolacji poszliśmy spać. Dopiero na drugi dzień mogliśmy obejrzeć dom, w którym się znaleźliśmy. To właściwie była grupa trzech budynków. W jednym spaliśmy my i Szwedzi, w drugim mieściła się jadalnia oraz mieszkali nasi opiekunowie, a w trzecim nigdy nie byliśmy i pozostał tajemniczy. Jeżeli dodamy do tego jeszcze kilka domów, to otrzymamy całe Undersvik.



Do Undersvik trzeba było najpierw bardzo długo jechać, zmieniając co jakiś czas środki lokomocji. Cała podróż trwała około dwunastu godzin. Jechaliśmy busikiem, lecieliśmy samolotem, a w Szwecji przesiadaliśmy się kilkakrotnie z pociągu na pociąg. Na miejsce dotarliśmy wieczorem. Oczywiście nie był to wieczór taki, jak w Polsce, ponieważ było całkiem jasno. Byliśmy zmęczeni, więc po krót-

Rano chodziliśmy na śniadanie i muszę stwierdzić, że w Szwecji właściwie cały czas coś się jadło. Jeśli nie było akurat posiłku głównego, to była podawana tak zwana fika, czyli kawa z ciasteczkami lub przekąskami. Widać było, że przygotowywano jedzenie specjalnie z myślą o nas, żeby sprawić nam przyjemność. Między tymi wszystkimi posiłkami udawało nam się jednak coś jeszcze zrobić. Dwukrot-



nie odbyły się zawody. Całość uczestników była podzielona na mieszane grupy. Każda grupa wykonywała zadania, które otrzymała na kartce. Między innymi musieliśmy wyko-

nać żywą wieżę, zaśpiewać hymn luterański, przenieść jajko na łyżce w ustach. Co ciekawe, do tej pory nie znamy wyników.





Mimo siąpiącego co jakiś czas deszczu i temperatury około 16 stopni Celsjusza udało nam się rozegrać, a nawet wygrać ze Szwedami, mecz piłki nożnej. Byliśmy też na wycieczce w zoo, które znajdowało się na zboczu góry. Hodowano tam głównie zwierzęta górskie, leśne i polarne, między innymi renifery, niedźwiedzie, łosie i wilki. Wracając z niego do ośrodka wstąpiliśmy do sklepiu, gdzie zakupiliśmy trochę słodyczy. Muszę przyznać, że niektóre szwedzkie cukierki mają bardzo dziwny i zaskakujący smak.

Któregoś dnia uczuliśmy się wiosłować w wielkich łodziach niczym wikingowie. Zaliczyliśmy również kąpiel w rzece, której woda, w porównaniu z temperaturą powietrza, wcale nie była taka zimna.

W niedzielę byliśmy na nabożeństwie w kościele w Undersvik. Jest to mały drewniany kościół pochodzący z XIX wieku. Nabożeństwo nieco różniło się od polskiego, na

przykład podczas Komunii maczano opłatek w winie. Każdy dzień kończyliśmy w kaplicy śpiewając, modląc się i rozmawiając o różnych sprawach.

Wieczorami przed zaśnięciem nasi opiekunowie chodzili po pokojach i śpiewali nam kołysanki do snu. Kiedyś nawet zaśpiewali nam piosenkę z „Misia Uszatka”, który w Szwecji jest bardzo popularną bajką. Było to bardzo śmieszne, bo Szwedzi starali się ją zaśpiewać po polsku. Kołysanki działały na nas chyba pobudzająco, bo potem długo nie mogliśmy zasnąć. Ostatniej nocy za to nikt nie spał. Bawili się wszyscy razem. Oglądaliśmy filmy, graliśmy, śpiewaliśmy. Odespaliśmy tę noc dopiero w drodze powrotnej.

Szwecja jest cudownym krajem. Podobało mi się tam wszystko. Nawet klimat. Szwedzi są bardzo przyjacielscy, gościnni i tolerancyjni.

*Katarzyna Kawalec
Kasper Michalski*

SZWEDZI W ŁODZI

Między dziewiątym a szesnastym sierpnia gościliśmy grupę młodzieży ze Szwecji. Było to kolejne wydarzenie zacieśniające świetnie układającą się współpracę z naszą partnerską parafią w Gävle. Przyjazd i pobyt gości był zaplanowany z dużym wyprzedzeniem, ponieważ został dofinansowany z Unii Europejskiej na podstawie wspólnie napisanego, wiele miesięcy wcześniej, wniosku. Dzięki programowi Youth in Action (młodzież w działaniu), mogliśmy zorganizować pełen wrażeń i niezapomniany tydzień, praktycznie nie ponosząc własnych kosztów.

Do Łodzi przyjechało dziesięć młodych osób. Szybko znaleźliśmy wspólny język – angielski – i od samego początku wiedzieliśmy, że będzie to dobry czas. Pierwszy dzień spędziliśmy zwiedzając nasze miasto. Odwiedzi-

liśmy skansen, znajdujący nieopodal naszego kościoła, przeszliśmy ulicą Piotrkowską, a także pokazaliśmy naszym gościom stary cmentarz przy Ogrodowej, który niewątpliwie zrobił na nich ogromne wrażenie.

Następne trzy dni były przewidziane na wycieczkę po Polsce. Rano wyjechaliśmy z Łodzi kierując się do Krakowa. Po posiłku w krakowskiej knajpie, zwiedzaliśmy miasto wraz z jego zabytkami. Następnego dnia w planie były dwa wydarzenia. Na początku zwiedzaliśmy kopalnię soli w Wieliczce. Miejsce przepiękne, robiące niesamowite wrażenie. Zarówno młodzież szwedzka jak i polska „zaniemówiła”. Po południu, ledwo zdążając, załapałiśmy się na ostatni spływ przełomem Dunajca. Panowie Flisacy byli bardzo sympatyczni i dowcipni, opowiadali mnóstwo



ciekawostek i dowcipów, które próbowaliśmy tłumaczyć naszym kolegom i koleżankom na angielski, choć nie zawsze się dało. Sami zrywaliśmy boki ze śmiechu.

Ostatniego dnia pojechaliśmy do muzeum Auschwitz w Oświęcimiu. Było to przeżycie zupełnie odmienne od pozostałych, ale planując wycieczkę uznaliśmy, że będąc tak blisko, grzechem byłoby nie odwiedzić tego miejsca. Tu śmiech i radość, zastąpiły niedowierzanie, przerażenie i smutek.

Warto dodać, że na terenie Szwecji, nie było konfliktu zbrojnego od prawie 200 lat, co sprawia, że podejście i rozumienie tematu wojny i pokoju w ojczyźnie jest zupełnie odmienne.

Po wizycie w obozie, udaliśmy się w drogę powrotną do Łodzi.

Ostatnie dwa dni spędziliśmy wesoło, rozmawiając i zawiązując przyjaźnie. Goście

udali się na zakupy, na które nie wystarczyło im nawet zawrotne pięć godzin. Cóż, w Polsce wiele rzeczy jest tańszych niż w Skandynawii i widocznie warto było część z nich kupić. Ostatniego dnia goście całe popołudnie spędzili w kuchni przygotowując tradycyjne szwedzkie jedzenie, którym nas poczęstowali przy wspólnej kolacji. Trzeba przyznać, że włożyli w to sporo pracy, bo większość składników przywieźli ze sobą samolotem. W dwóch słowach – było pyszne!

Niestety, co dobre, szybko się kończy i tak też było z naszą wymianą młodzieży. Pożegnaliśmy gości i obiecaliśmy, że za rok to my ich odwiedzimy. Wszyscy liczymy, że ta współpraca będzie się dalej rozwijała i jeszcze nieraz zorganizujemy wspólne wypadki w różne miejsca świata.

Michał Szalkowski



WIZYTA DELEGACJI Z PARTNERSKIEJ PARAFII W GAEVLE



W dniach 7-9 października nasza parafia gościła przedstawicieli partnerskiej parafii Marii z Gävle. Wizyta ta była związana z odbywającą się w poprzedzających dniach oficjalną wizytą delegacji Diecezji Uppsala w Polsce. W Łodzi gościliśmy przedstawicieli partnerskiej parafii ze Szwecji, w osobach proboszcza ks. Jana Andersa Janssona oraz przedstawicielami Rady Parafialnej, Panią Ingą Enocsson oraz Panem Erikiem Tiveskog.

W piątkowy wieczór goście spotkali się z grupą młodzieży z naszej Parafii, która w czerwcu bieżącego roku gościła w Szwecji. Sobota upłynęła pod znakiem oprowadzania po mieście, skupiając się na punktach, które zmieniły się w krajobrazie po ostatniej wizycie szwedzkich partnerów. Dzień ten był również sposobnością do wspólnego posiedzenia Rad Parafialnych, poświęconego na podsumowanie dotychczasowej współpracy oraz wizji na kolejne lata.

Niedzielne nabożeństwo odprawili wspólnie proboszcz łódzkiej parafii ks. Michał

Makula oraz ks. Jan Anders Jansson, który wygłosił również kazanie – tłumaczone przez członka Rady Parafialnej prof. Jarosława Płucienika. Uroczyste nabożeństwo było sposobnością do zapoznania się, chociażby w pewnym stopniu, z tradycjami szwedzkich luteran. Po jego zakończeniu w trakcie spotkania parafian, przedstawiciele obydwu Rad Parafialnych podpisali porozumienie o współpracy na kolejne lata.

Dokument ten zakłada prowadzenie wspólnej działalności na różnych płaszczyznach, ze szczególnym uwzględnieniem wymiany doświadczeń w pracy parafialnej, w tym z młodzieżą oraz pomoc w trakcie pobytów członków danych parafii w Diecezji Uppsala, lub w Polsce.

Andrzej Grzegorzczuk





DNI KOŚCIOŁA W DREZNIE



W dniach 1-5 czerwca 2011 roku, 12-osobowa grupa młodzieży z Łodzi, Pabianic, Piotrkowa Trybunalskiego oraz Łasku pod opieką ks. Michała Makuli uczestniczyła w 33 Dniach Kościoła Ewangelickiego w Dreźnie. Hasłem przewodnim w tym roku były słowa z Ew. Św. Mateusza 6,21 *Albowiem gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje*.

Rano 1 czerwca wsiedliśmy do samochodów, trochę niewyspani, ale pełni entuzjazmu spowodowanego możliwością spędzenia razem czasu. Choć droga wydawała się długa czas nam szybko mijał. Zanim się obejrzeliśmy, wjeżdżaliśmy już do zatłoczonego Drezna. Próbowaliśmy odnaleźć Dom Parafialny, w którym mieliśmy nocować.

Gdy tylko się rozpakowaliśmy, chwilę odpoczęliśmy oraz zapoznaliśmy się z bogatym programem, jaki oferowali nam organizatorzy. Postanowiliśmy nie tracić cennego czasu i wyruszyć do centrum miasta. Każdy z nas pierwszego wieczoru skoncentrował się na zwiedzaniu miasta i kontaktowaniu się ze znajomymi z innych miast. Dni Kościoła są idealnym czasem do porozmawiania z osobami, z którymi na co dzień nie mamy kontaktu. Późnym wieczorem udaliśmy się na uroczyste otwarcie.

W kolejnych dniach każdy z nas wybierał najciekawsze dla siebie punkty programu. Zwiedziliśmy barokowy, luterński kościół Marii Panny, który zapiera dech w piersi. Znaleźli się zwolennicy muzyki celtyckiej, jak i reggae. Inni spotykali się ze znajomymi i nadrabiali zaległości w rozmowach. Całe szczęście pogoda nam dopisywała i można było odpocząć na trawie w słonecznych, zielonych parkach nad rzeką, mając przed oczami widok na starówkę Drezna. Zawsze pod koniec dnia spotykaliśmy się pod pomnikiem Marcina Lutra i wracaliśmy razem do parafii.

Pewnego dnia udało nam się spotkać z Helmutem Zircke, który od lat wspomaga naszą Parafię, a zwłaszcza nasze wyjazdy na Dni Kościoła, za co jesteśmy mu wdzięczni.

Ostatniego dnia wzięliśmy udział w nabożeństwie zorganizowanym specjalnie dla wiernych z Polski. Kazanie w czasie tego nabożeństwa odprawił zwierzchnik naszego Kościoła ks. bp Jerzy Samiec.

W końcu nadszedł smutny czas powrotu. Spakowani i wcale nie radośni, ale wzbogaćeni o wiele nowych doznań i znajomości, wróciliśmy do Łodzi. Na szczęście kolejne Dni Kościoła już w 2013 roku w Hamburgu.

Małgorzata Sławińska



SŁÓW KILKA O EKUMENIZMIE



W ostatnich kilkudziesięciu latach ekumenizm stał się pełnoprawną płaszczyzną wspólnot chrześcijańskich. Spoglądając na niedawne lata można zaryzykować stwierdzenie, że dla części chrześcijan stał się fundamentalną potrzebą. Urzeczywistnienie tej idei, jak w przypadku każdej inicjatywy opierającej się o różne tradycje, jest zadaniem trudnym. Cieszy jednak fakt, że kontakty ekumeniczne są stale obecne wśród lokalnych społeczności. Łódź nie stanowi tu niechlubnego wyjątku, a nawet daje dobry przykład, zważywszy na różnorodność denominacji naszej lokalnej *oikumene*.

Każdorazowo warto przypominać o sztan-darowych inicjatywach, jak chociażby odbywający się w styczniu „Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan”, pasyjnej „Ekumenicznej Drodze Krzyżowej”, czy bożonarodzeniowa akcja „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”, bądź inicjatywach sportowych dla dzieci i młodzieży.

W ostatnim czasie, płaszczyzna ekumeniczna poszerzyła się o nową, ciekawą platformę przekazu. Kościoły coraz częściej wykorzystu-

ją Internet. Jednym z przykładów jest trwająca właśnie akcja tzw. „Bedeker Adwentowy”, stanowiąca inicjatywę łódzkiej Archidiecezji. W jej ramach przygotowywane są adwentowe refleksje, w których bierze udział również ks. Michał Makula. Następnie zaś prezentowane są one w formie krótkich filmów w Internecie, a nagrania audio stanowią kanwę audycji radiowych. Cieszy również coraz częstsze zamieszczanie

informacji w kościelnych serwisach internetowych o bieżących wydarzeniach ekumenicznych, spotkaniach, czy konferencjach. Nie bez znaczenia jest tu dobra współpraca w ramach łódzkiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej (której przewodniczącym w tym roku został wybrany ponownie ks. Semko Koroza z kościoła Ewangelicko-Reformowanego).

Warto zauważyć również wpływ działań na płaszczyźnie kultury, na wzrost ekumenicznego zapotrzebowania. Cykl muzycznych spotkań „Niedziela z Muzyką u św. Mateusza”, inne koncerty organizowane w kościele np. „Warsztaty Gospel”, goszczenie łódzian w „Noc Muzeów”, czy oprowadzanie grup młodzieży po kościele, jest wyrazem naszych ekumenicznych dążeń. Zasięg każdej z powyższych akcji jest inny, wszystkie zawierają jednak w pewnych sensie podobny wydźwięk – ukazują bogactwo tradycji, budując pozytywny wizerunek społeczności luterńskiej – owocujący szacunkiem, poznaniem i przyjaźnią, będącymi nieodzowną cechą ekumenizmu.

Andrzej Grzegorzczuk



III EKUMENICZNY TURNIEJ W SIATKÓWKĘ

W dniach 16-18 maja w sali gimnastycznej Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi odbył się III Ekumeniczny Turniej Siatkówki, który w tym roku został poświęcony pamięci ks. bpa Mieczysława Cieślara, który przed dwoma laty przyjął honorowy patronat nad rozgrywkami. W zeszłym roku w związku z tragicznymi wydarzeniami w naszej Parafii turniej został odwołany. W tegorocznych rozgrywkach wzięły udział 4 drużyny: księży archidiecezji łódzkiej, alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi, młodzież z duszpasterstwa akademickiego „5”, oraz przedstawiciele naszej Parafii.

Po zaciętym pojedynku, zwyciężyła drużyna duszpasterstwa akademickiego, nieznacznie wyprzedzając drużynę ze św. Mateusza. Miła, ekumeniczna atmosfera, prawdziwa



sportowa rywalizacja, to już stałe elementy organizowanych rozgrywek. Podobne zawody w piłkę nożną i siatkówkę organizowane są cztery razy w roku. Wiosenny turniej w siatkówkę organizowany i sponsorowany jest przez łódzką parafię ewangelicką.





Śp. Andrzej Wilanowski

Niestety był to ostatni turniej współorganizowany przez nauczyciela wychowania fizycznego z WSD - pana Andrzeja Wilanowskiego. Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o jego śmierci. Poznałem go dokładnie 7 lat temu, gdy przyszedł do mnie i zaproponował współpracę ekumeniczną na płaszczyźnie sportowej. Nie musiał mnie długo namawiać, a owocem naszej współpracy były coroczne turnieje w piłkę nożną i siatkówkę. Był wspólnym organizatorem wszystkich zawodów,

dbał o przestrzeganie zasad etycznych na boisku, jak i poza nim.

Nie mogąc uczestniczyć w pogrzebie śp. Andrzeja Wilanowskiego przesłałem na ręce rodziny jak i Rektora Wyższego Seminarium Duchownego list kondolencyjny. Mam nadzieję, że ta piękna idea ekumenizmu poprzez rozgrywki sportowe będzie nadal kontynuowana, a w ten sposób uczymy pamięć ich inicjatora.

ks. Michał Makula

CHÓR PARAFIALNY



Czas Adwentu, czas „prostowania dróg” w oczekiwaniu na Przyjście, skłania nas też do spojrzenia na czas miniony. Oto kilka refleksji – czasem żartobliwych – o naszym Chórze Parafialnym.

Śpiewam w Chórze od 2010 roku, a więc niecałe dwa lata. Pamiętam, że z dużym respektem i treścią uczestniczyłem w swoich pierwszych próbach. Przecież jedynym motywem, aby śpiewać w chórze było wyłącz-



nie własne odczucie – lubię śpiewać. Ale czy potrafię to czynić? Pytanie to pozostaje nadal nierozstrzygnięte. Jednakże ciepła i życzliwa atmosfera, jaka panuje w społeczności śpiewawczej, dodawała otuchy i ułatwiała pokonywanie słabości.

Dziś mogę powiedzieć, że te dwa lata z chórem to był dobry czas dla mnie, a nasz chór to dobre miejsce w parafii. Spotykamy się co wtorek i z mozołem ale i z ochotą doskonalimy nasze umiejętności przygotowując się do śpiewu na nabożeństwach świątecznych, zjazdach i spotkaniach chórów naszej diecezji. A ćwiczymy pod wymagającym okiem i uchem naszego dyrygenta, Pana Adama Świderskiego. Jego legendarna cierpliwość i wyrozumiałość pomaga nam w opanowaniu często ambitnych aranżacji pieśni. Kierowanie chórem to nie jest łatwa praca bo materia – czyli chórzyści – z którą zмага się dyrygent jest czasem nadzwyczajnie oporna.

A oto nasz Chór z perspektywy basów. Po lewej stronie tenory – ambitne, czasem nerwowe, świadome swoich możliwości. Dalej sopran – esencja chóru, rozśpiewane, domi-

nujące. Alty – pracowite, rzeczowe, ambitne. I wreszcie basy – po prostu perfekcyjne. Nie! Nie! To żart. Basy uparcie ale czasem, jak sądzę z sukcesem, pokonują zawiłości linii melodycznych im przypisanych. Żeby tylko sopran tak nas nie przytłaczały – szepczą basy między sobą.

Jak naprawdę śpiewamy oceniają słuchacze i nasz chórmistrz. Po występie jak pilni, ale niecierpliwi efektu uczniowie pytamy Dyrygenta – jak było? I pijemy czasem słodczyz uznania lub połykamy gorycz potknięć.

Ale nic to! Lubimy być razem, lubimy wspólnie przeżywać radość rocznic naszych urodzin, kiedy śpiewamy ulubione pieśni pełną piersią, nieskrępowani już rygorami aranżacji i cenimy sobie wielce chwile refleksji nad Słowem Bożym, które doświadczamy gdy odwiecimy chór nasz Pastor.

Chcemy więc śpiewać nadal, przez następny rok. Bo jeżeli Pan zechce będziemy żyli i robimy to lub owo... (Jk 4,15). A psalmista nawołuje Śpiewajcie Panu pieśń nową... oraz, ...dobrze Mu i głośno grajcie... (Ps. 96,1 i Ps. 33,3).

Maciej Klauze (bas)

PARAFIALNA KSIĘGARNIA LOGICON

Nasza parafialna księgarnia „Logicon” mieści się w „Domku Diakonijnym”. Księgarnia parafialna, droga siostry i bracie, kontynuuje dostęp do literatury ze szczególnym uwzględnieniem tematyki biblijnej protestanckiej. Tu możesz odkryć oprócz druków wyznaniowych, ewangelicką Postyllę, ciekawe albumy, przewodniki, modlitewniki, a także nagrania muzyczne i filmy chrześcijańskie. Są też stworzone przyjazne warunki do prowadzenia rozmów o wierze. Nasza księgarnia jest też miejscem działań misyjnych na skalę ogólnoparafialną, gdyż „zdolność dostrzegania potrze-

bujących jest matką wszelkiego działania”. Akcja „zrób prezent pod choinkę” ma tu swoją tradycję oraz sprzedaż świec – dzieło wigilijne – w dziele niesienia pomocy, a w każdej prowadzonej zbiórce na rzecz poszkodowanych w kataklizmie dziejowym, jest aktywna. Niechaj wyrazem podziękowania za Twój wkład, siostry i bracie, w to dzieło niesienia pomocy będą słowa Antonine de Saint-Exupéry – *Prawdziwa miłość nie wyczerpuje się nigdy – im więcej dajesz, tym więcej ci jej zostaje.*

Małgorzata Martynowska



KAPLICA SCHEIBLERA

Kaplica Scheiblera z każdym dniem pięknieje dzięki staraniom Fundacji na Rzecz Ratowania Kaplicy Karola Scheiblera i wsparciu naszej parafii.

W tym roku wykonano szklenie ochronne górnej części absydy wraz z towarzyszącymi pracami konserwacji kamienia oraz daszki nad zejściami do krypt jak i prace kamieniarskie dla tego zakresu. W przyszłości za szkleniami ochronnymi pojawią się odtworzone witraże, niestety nie wiemy kiedy to nastąpi wszystko zależy od ilości środków jakimi będzie

w przyszłości dysponowała Fundacja. Zakres prac tegorocznych został sfinansowany dzięki dotacji celowej Urzędu Miasta i dzięki wsparciu finansowemu sponsora, którego zna tylko zarząd Fundacji.

Wszystkim, którzy wspierają Fundację nie tylko finansowo ale i swoim wkładem pracy i zaangażowaniem, jak i Zarządowi oraz Radzie Fundacji serdecznie dziękujemy.

Beata Hejman-Soczyńska



Prace komisji w trakcie remontu kaplicy Scheiblera wrzesień 2011 r.

Maria Rudy nadzór konserwatorski, Piotr Niemcewicz wykonawca prac, Wojciech Szygendowski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Bartosz Walczak Miejski Konserwator Zabytków, ks. Michał Makula



RENOWACJA STARYCH NAGROBKÓW



W bieżącym roku dzięki dotacji celowej otrzymanej z Urzędu Miasta Łodzi w kwocie 80 tys. zł przywróciliśmy świetność zabytkowym nagrobkom rodziny Geyer i Traugotta Grohmann. Od czerwca osoby odwiedzające nasz cmentarz przy ul. Ogrodowej mogły obserwować jak postępują prace obejmujące kompletną konserwację tych pomników.

Wykonane zostały prace przy fundamentach pod pomnikami, prace przy kamieniu począwszy od czyszczenia, dezynfekcji, usuwaniu przebarwień, podklejaniu rozwarstwień, wypełnianiu szczelin, uzupełnianiu drobnych ubytków, odtworzeniu zniszczonych elementów z kamienia, uczytelnieniu inskrypcji i wreszcie zabezpieczeniu kamienia przed niszczeniem. Laikowi wydaje się, iż postęp takich prac jest bardzo powolny, lecz technologia zakłada kilkakrotne powtarzanie niektórych operacji w sprzyjających warunkach

pod warunkiem pogodowych a preparaty muszą działać przez określony czas i dopiero można przystępować do następnego etapu.

Najbardziej cieszy końcowy efekt i widok odrestaurowanego zabytku. Niestety po skończonych pracach, mimo zastosowanych zabezpieczeń kamień na starych pomnikach jest już wglębnie zakażony, a znajdujący się na cmentarzu drzewostan, zanieczyszczenia z powietrza i deszczu powodują dalsze procesy niszczenia nagrobków. Prace renowacyjne przy nagrobkach wykonała wyłoniona w przetargu firma Konserwacja Zabytków pana Piotra Niemcewicza z Torunia.

Przy tej okazji chcielibyśmy podziękować panu Piotrowi Niemcewiczowi za nieodpłatną renowację i naprawę zniszczonego przez drzewo nagrobka, pierwszego łódzkiego pastora Fryderyka Metznera (pełniącego swoją służbę w parafii św. Trójcy w latach 1829-1852).

Beata Hejman-Soczyńska





DIAKONIA PARAFIALNA

W Starym Testamencie słowa „diakonia” nie znajdziemy. W tradycji judaizmu znajdziemy jednak określenia służby i miłości. Występują one w rozważaniach proroków, w prawie mojżeszowym, czy w prawodawstwie roku jubileuszowego. Prawo żydowskie nakazywało, by w święto Purim każdy wierzący poszukał biedniejszego od siebie i ofiarował mu jakiś dar (Księga Estery 9,22).

W Nowym Testamencie znajdziemy zapisy dotyczące praktycznej pomocy w służbie drugiemu człowiekowi: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście (Mt 25,40). Tak więc diakonia oznacza służbę miłosierdzia, do której zobowiązany był każdy chrześcijanin.

Słowo diakonia pochodzi z języka greckiego i oznacza czynienie służby. Już w pierwszych zborach chrześcijańskich nabożeństwo, jak i troska o ludzi będących w potrzebie, były nierozdzielnie ze sobą związane. Życie duchowe łączyło się z czynieniem miłosierdzia. Diakonia zatem od samego początku oznaczała troskę o człowieka w potrzebie.

Będąc wiernymi wskazówkom, które dane nam są w Piśmie Świętym chcemy pogłębiać

diakonijne zaangażowanie w naszej Parafii na różnych płaszczyznach. Działa „Koło Pań”, które zajmuje się przygotowaniem „Herbatki parafialnych”, „Obiadów diakonijnych”, przygotowaniem paczek dla seniorów. Na nasze panie zawsze możemy liczyć przy okazji różnego rodzaju uroczystości parafialnych. To bardzo ważny obszar naszej działalności i wszystkim, którzy się w to angażują, należą się szczególne podziękowania.

Od lat funkcjonuje u nas stacja diakonijna, w ramach której działa wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego, jak i pomoc osobom starszym, schorowanym, potrzebującym wsparcia. Jest grono osób w naszej Parafii, które na taką formę pomocy bardzo liczy. Uświadamiając sobie jak wielkie są potrzeby, zwracamy się z prośbą o przekazywanie informacji o osobach, do których możemy dotrzeć z naszą pomocą. Będziemy wdzięczny za wszelkie sugestie dotyczące poprawy funkcjonowania naszej stacji diakonijnej. Chcemy jeszcze większy nacisk kłaść na służbę miłości, do której zobowiązuje nas nasz Pan i Zbawiciel Jezus Chrystus.

ks. Michał Makula

DELEGACI DO SYNODU DIECEZJALNEGO

W niedzielę 27 listopada odbyły się wybory delegatów do Synodu Diecezji Warszawskiej. Zgodnie z uchwałą Rady Diecezjalnej wybieraliśmy 4 osoby, które będą reprezentowały naszą Parafię w Synodzie. Wolą Zgromadzenia Parafialnego wybrani zostali:

- **Renata Makula**
- **Jarosław Płuciennik**

- **Karol Werner**
- **Andrzej Grzegorzczuk**

Kandydatom gratulujemy i życzymy Bożego błogosławieństwa w odpowiedzialnej służbie reprezentowania naszej Parafii na forum Synodu.

ks. Michał Makula

STATYSTYKI ZA ROK 2011

Lista zmarłych Parafian w 2011 roku

1.	śp. Anna Kopczyńska	ur.	30-06-1961 r.	zm.	11-02-2011 r.
2.	śp. Wanda Michalska	ur.	08-04-1925 r.	zm.	04-05-2011 r.
3.	śp. Wanda Rumann	ur.	26-11-1929 r.	zm.	24-05-2011 r.
4.	śp. Paweł Deczyński	ur.	30-03-1964 r.	zm.	17-07-2011 r.
5.	śp. Alicja Antczak	ur.	08-05-1926 r.	zm.	17-08-2011 r.
6.	śp. Melania Wanger	ur.	02-09-1932 r.	zm.	17-08-2011 r.
7.	śp. Zbigniew Ligęza	ur.	20-08-1925 r.	zm.	18-10-2011 r.
8.	śp. Eugenia Heit	ur.	12-05-1924 r.	zm.	02-12-2011 r.
9.	śp. Lilli Maślak	ur.	29-01-1925 r.	zm.	06-12-2011 r.

Śluby

1.	Aneta Meyer i Damian Miksa	27-08-2011 r.
2.	Karolina Tomczyk i Mikołaj Karasek	15-10-2011 r.

Chrzty

1.	Filip Grozinger	22-05-2011 r.
2.	Henryk Chmielewski	26-06-2011 r.
3.	Julia Pawlak	26-06-2011 r.
4.	Marek Hanisch	28-08-2011 r.
5.	Samir Bhardwaj	26-11-2011 r.

Konwersje

1.	Karolina Tomczyk	06-03-2011 r.
2.	Mikołaj Karasek	06-03-2011 r.
3.	Violetta Bolek	03-04-2011 r.
4.	Sławomir Bolek	03-04-2011 r.
5.	Stefan Szczepaniak	05-06-2011 r.
6.	Dorota Rędzikowska	11-09-2011 r.



Parafia Ewangelicko-Augsburska
św. Mateusza
90-457 Łódź, ul. Piotrkowska 283
tel./fax 42 684 66 72
email: kancelaria@mateusz.org.pl
www.mateusz.org.pl

Kancelaria Parafii czynna:
pon. – śr. – pt. 9:00 – 13:00
wtorek 10:00 – 18:00
czwartek 9:00 – 16:00

Konto:
47 1050 1461 1000 0022 6489 9416



Zapraszamy na:
nabożeństwa w każdą niedzielę
o godz. 10:00

Koncerty z cyklu
„Niedziela z muzyką u św. Mateusza”
odbywają się
w każdą pierwszą niedzielę miesiąca
o godz. 17:00
(oprócz lipca i sierpnia)